

Sygn. akt III Ca 295/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Aleksandra Janas

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

Sędzia SR (del.) Anna Hajda

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1072/12

1 zmienia zaskarżony wyrok:

a w punktach 1 i 2 o tyle , że w miejsce zasądzonej w punkcie 1 kwoty 9639,17 zł zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 400 zł (jedenaście tysięcy czterysta złotych);

b w punkcie 3 o tyle, że w miejsce kwoty 3218 zł zasądza kwotę 3287 zł (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych).

1 zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 389 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Anna Hajda SSO Aleksandra Janas SSO Lucyna Morys – Magiera

UZASADNIENIE

W. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 10.001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011r do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że w dniu 16 kwietnia 2012r. został uszkodzony jego samochód marki F. (...) nr rej (...) w kolizji drogowej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego poszkodowanemu nie wypłacono odszkodowania z powodu wątpliwości co do okoliczności zdarzenia a także co do tego czy uszkodzenia powstały wskutek tego właśnie zdarzenia. Pismem z dnia 21 listopada 2013r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 1.399 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że w ramach likwidacji szkody dokonała oględzin obydwu pojazdów biorących udział w zdarzeniu i ustaliła, że

do uszkodzenia pojazdu powoda nie doszło w deklarowanych przez niego okolicznościach. Zastrzeżenia budził zakres uszkodzeń w obu pojazdach. Nadto zakwestionowała wysokość szkody.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.639,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.218 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 811,41 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego tymczasowo wyłożonych z sum budżetowych.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 16 kwietnia 2012r. w wypadku uszkodzony został pojazd powoda. Sprawcą był powód ubezpieczony w pozwanym towarzystwie. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwana wyliczyła hipotetyczny koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 19.646,18 zł, wartość rynkową pojazdu na 14.100 zł, wartość pozostałości na 4.700 zł a wartość szkody na 9.400 zł. Następnie nie uznała swojej odpowiedzialności z powodu wątpliwości co do okoliczności zdarzenia a także co do tego czy uszkodzenia powstały wskutek tego właśnie zdarzenia. Powołany w sprawie biegły stwierdził, że do uszkodzenia pojazdów mogło dojść w okolicznościach podanych przez uczestników zdarzenia i wyliczył uzasadniony koszt naprawy samochodu na kwotę 11.856,18 zł brutto a 9.639,17 netto. Pozwany wniósł zastrzeżenia do tej opinii kwestionując ją w całości. Do zarzutów biegły szczegółowo ustosunkował się w opinii uzupełniającej której nikt nie kwestionował.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Sąd nie miał wątpliwości, że do opisanych przez powoda uszkodzeń jego pojazdu doszło w dniu 16 kwietnia 2012r. wskutek najechania na samochód świadka T. K., albowiem biegły stwierdził, że do uszkodzenia pojazdów mogło dojść w okolicznościach podanych przez uczestników zdarzenia, a w opinii uzupełniającej biegły szczegółowo ustosunkował się do zarzutów pozwanej. Sąd wskazał, że biegły ustalił koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 11.856,18 zł brutto czyli 9.639,17 zł netto, a skoro powód naprawił samochód na własny koszt za kwotę „ w granicach 10.000 zł to nie ma podstaw aby do powyższej kwoty doliczać podatek VAT, gdyż przyznanie odszkodowania w wysokości obejmującej podatek , naruszałoby przepis art. 805 § 1 pkt 1 k.c. i prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Z tych też względów Sąd zasądził wyliczoną przez biegłego kwotę netto i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. O odsetkach orzeczono na mocy art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 9.639,17 zł, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie roszczenia zgodnie z żądaniem powoda i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 2 k.c. poprzez błędne wyliczenie wysokości odszkodowania należnego powodowi i naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego i uznanie, że odszkodowanie winno wynosić jedynie 9.639,17 zł. Wskazał, że odszkodowanie winno zostać zasądzone w wysokości 11.400 zł stanowiące różnicę wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym 14.100 zł a wartości pojazdu w stanie uszkodzonym 2.700 zł, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego, a bezsporne między Strobami było, że szkoda powinna zostać wyliczona jako szkoda całkowita, gdyż koszty naprawy przekraczają 70% wartości pojazdu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

Wprawdzie większość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, jednak niezbędna jest ich korekta, która w konsekwencji musiała prowadzić do odmiennych wniosków w zakresie sposobu naprawienia szkody.

Odpowiedzialność pozwanego za skutek przedmiotowego wypadku drogowego ma źródło w regulacji art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. i postanowieniach umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zawartych przez pozwanego ze sprawcami wypadków drogowego oraz w regulacji art. 822 § 4 k.c., uprawniającej poszkodowanego do dochodzenia roszczenia bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Na uwzględnienie zasługują jednakże zarzuty podniesione w apelacji, gdyż Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż powodowi należy się zwrot kosztów naprawy, podczas gdy w pojeździe powoda doszło do szkody całkowitej, co wynika bezpośrednio z opinii biegłego, który wskazał, że rzeczywista wartość samochodu sprzed szkody wynosiła 14.100 zł, wartość samochodu w stanie uszkodzonym wynosiła 2.700 zł, natomiast uzasadniony koszt naprawy samochodu wynosi 11.856,18 zł brutto. Zgodnie z zawartą między stronami umową autocasco, jeżeli przewidywane koszty naprawy przekraczają lub są równe 70% jego wartości rynkowej aktualnej w dniu wystąpienia wypadku, wówczas odszkodowanie zostaje wypłacone jako różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem wypadku, a jego wartością po wypadku.

Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1972 r. w sprawie II CR 425/72 uznał, iż w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Odwoławczy uznał, że z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, iż naprawa pojazdu jest nieuzasadniona z uwagi na wysokość kosztów naprawy, które przekraczają 70% wartości pojazdu, a zatem szkoda powinna być określona jako szkoda całkowita. Sąd Odwoławczy uznał, że należy przyjąć, iż wysokość szkody stanowić będzie różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości, gdyż z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Sąd Rejonowy ustalił, że wartość pojazdu sprzed szkody wynosiła 14.100 zł, a wartość pozostałości 2.700 zł, a więc należne powodowi odszkodowanie wynosiło 11.400 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, w punkcie 1 i 2, o tyle że w miejsce zasądzonej w pkt 1 kwoty 9639,17 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.400 zł; co spowodować musiało zmianę rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania pierwszo instancyjnego w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 k.p.c. w pkt 3 wyroku, w miejsce kwoty 3218 zł zasądził kwotę 3287 zł.

Z uwagi na powyższe - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 3 z § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 389zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Anna Hajda SSO Aleksandra Janas SSO Lucyna Morys - Magiera